

Posłuchaj

()

Od dyplomacji sztucznej inteligencji po sentymentalizm starzejącego się człowieka, Kościół Jubileuszowy Leona XIV głosi współczucie bez nawrócenia, towarzyszenie bez pokuty i zbawienie bez Krzyża.

Wraz z wprowadzeniem przez Watykan kolejnej fali publicznych orędzi na Jubileusz 2025 roku, kontrast między deklaracjami współczucia a konkretnymi zdradami tradycji katolickiej stale się zaostrza. Leon XIV wygłosił w ciągu ostatniego tygodnia mnóstwo przemówień i orędzi, począwszy od banalnego listu z okazji Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych, po dyplomatyczne uwagi na temat zarządzania sztuczną inteligencją, przerywane nijaką homilią i modlitwą Anioł Pański w Castel Gandolfo. Choć tematy miłosierdzia, nadziei i współczucia są wszechobecne, uderzające jest to, czego brakuje: doktryny, pokuty, nawrócenia i wierności tradycji. Te pominięcia są znakiem rozpoznawczym współczesnego pontyfikatu, który przedkłada sentyment nad treść i przedstawia Kościół terapeutyczny zamiast Kościoła Chrystusowego.

„Błogosławieni sentymentaliści”: nadzieja bez prawdy

Przesłanie Leona XIV skierowane do osób starszych może wydać się przeciętnemu czytelnikowi poruszające: biblijne odniesienia do Abrahama, Sary, Zachariasza i Mojżesza, z serdecznymi napomnieniami, by nie tracić nadziei na starość. Jednak teologia, która się w nim kryje, jest radykalnie horyzontalna. Zamiast przypominać osobom starszym o ich godności jako ochrzczonych dusz przygotowujących się na spotkanie z Sędzią, Leon koncentruje przesłanie wokół psychologicznego wsparcia: „Każdy, zawsze, może kochać i modlić się”. Z pewnością prawdziwe, ale jednocześnie rażąco powierzchowne, jeśli na tym poprzestać.

Zniknęły odniesienia do Czterech Rzeczy Ostatecznych. Zniknęło wszelkie wezwanie do rachunku sumienia, ofiarowania cierpień w zjednoczeniu z Chrystusem czy zadośćuczynienia za świat coraz bardziej pogrążony w wojnie z Bogiem. Odpust jubileuszowy, ofiarowany nie za modlitwę, pokutę czy pielgrzymkę, lecz za „odwiedzenie osoby starszej”, uosabia nowy rachunek duchowy: zewnętrzne gesty zastępują wewnętrzną skruchę.

Tradycja katolicka postrzega starzenie się jako czas przygotowania do wieczności. Świecka wizja starzenia się ukazuje je jako łagodny upadek, podniesiony na duchu przez mgliste poczucie nadziei i przynależności. Historyczna rola Kościoła w przygotowywaniu dusz do śmierci została zastąpiona duszpasterstwem, które uspokaja, nie przekonując, i pociesza, nie nawracając.

Etyka AI: Rządy bez Boga

Przesłanie Watykanu na Szczyt „AI for Good” brzmi jak biała księga ONZ. Wydana w imieniu Leona XIV przez kardynała

Parolina, wychwala „skoordynowane globalne zarządzanie sztuczną inteligencją”, wzywa do „jasności etycznej”, a nawet odwołuje się do tranquillitas ordinis, ale wszystko w kontekście świeckiego humanizmu.

Można by oczekiwać, że Wikariusz Chrystusa będzie mówił o lex aeterna, prawie naturalnym, czy o moralnych konsekwencjach nieuporządkowanej technologii, która dehumanizuje, a nie uwzniośla. Zamiast tego dokument zapewnia nas, że sztuczna inteligencja „nie jest w stanie odtworzyć rozeznania moralnego”, nie dając jednak żadnej wskazówki, że sam Kościół posiada pełnię prawdy, która mogłaby pokierować takim rozeznaniem.

To Kościół, który swobodnie funkcjonuje w ramach Celów Zrównoważonego Rozwoju. Jego świadectwo moralne nie jest już transcendentne, lecz technokratyczne, posługujące się językiem „podstawowych wolności” i „etycznego zarządzania” zamiast królewskości Chrystusa czy prawa moralnego Boga. To duch Gaudium et Spes w formie cyfrowej: Kościół przedstawiający się jako przyjazny doradca świata, a nie jego nadprzyrodzony zaczyn.

Dobry Samarytanin bez dobrego pasterza

Homilia Leona o dobrym Samarytaninie kontynuuje papieski trend przedstawiania Jezusa jako maskotki generycznego współczucia. Jego przesłanie słusznie krytykuje obojętność i celebruje miłosierdzie, ale czyni to z wyraźnym brakiem boskości Chrystusa i konieczności łaski.

Kiedy Leon XII cytuje Benedykta XVI o byciu „kimś zakochanym”, posługuje się językiem duchowego romantyzmu, unikając

jednocześnie trudniejszych prawd: że Samarytanin jest nie tylko ikoną współczucia, ale także naganą dla duchowieństwa, które przeszło obok, a co za tym idzie, dla hierarchii, która dziś pozostawia dusze na pastwę herezji i liturgicznego spustoszenia.

Przypowieść nie jest jedynie nauką etyczną; jest chrystologiczna. Chrystus jest dobrym Samarytaninem, który opatruje rany grzechu pierworodnego i prowadzi człowieka do gospody Kościoła. Leon XIV oferuje jednak jedynie interpretację terapeutyczną, odnosząc tę historię do ubóstwa, niesprawiedliwości społecznej i wojny, nie wzywając dusz do pokuty ani nie ostrzegając ich przed wiecznymi konsekwencjami grzechu.

To ewangelia ludzkiego braterstwa, a nie nadprzyrodzonego odkupienia.

Synodalna liturgia osób starszych

W Castel Gandolfo Leo wygłosił przemówienie przed zgromadzeniem przełożonych zakonnych, zachęcając ich do „uaktualnienia i unowocześnienia” swoich charyzmatów w duchu wzajemnego słuchania. Jak zwykle, Sobór Watykański II jest traktowany nie jako jeden z wielu soborów, lecz jako stały nakaz reinterpretacji przeszłości i dostosowania się do teraźniejszości.

Zakony, niegdyś motory ewangelizacji i świętości, zostały zredukowane do ułatwiania „współodpowiedzialności duszpasterskiej”, „szerzenia pokoju” i „rozeznawania wspólnotowego”. Język jest biurokratyczny i horyzontalny, pozbawiony

ascetycznego rygoru i misyjnego zapału. Nikt by nie zgadł, że te same zgromadzenia powstały po to, by nawracać świat, a nie mu towarzyszyć.

Problemem nie jest zachęcanie do współczucia ani uznanie godności ludzkiej. Problemem jest to, że takie zachęcanie jest systematycznie oderwane od treści wiary. Nie ma wezwania do powrotu do tradycji. Nie ma wzmianki o Chrystusie jako jedynym Zbawicielu. Nie ma wezwania do przywrócenia mszy łacińskiej, brewiarza, dyscypliny, która niegdyś karmiła świętych. Zamiast tego, nacisk kładziony jest na „sformułowane wytyczne", „procesy słuchania" i „myślenie na szeroką skalę" – terminy zaczerpnięte z podręczników zarządzania synodalnego, a nie z Ewangelii.

Anioł Pański Wiecznego Uczucia

W modlitwie Anioł Pański Leon powraca do tematu życia wiecznego, nie jako nagrody za łaskę i wierność, lecz jako dziedzictwa, które należy otrzymać poprzez miłość i otwartość. Po raz kolejny miłość nigdy nie zostaje zdefiniowana, a grzech nigdy nie zostaje skonfrontowany. Najwyższym prawem staje się „troska o innych", a nie przestrzeganie przykazań. Język jest rozbrajająco słodki: „Służcie życiu… naśladujcie Jezusa… otwórzcie nasze serca…", ale nigdzie nie znajdziemy nakazów Chrystusa.

Mówienie w ten sposób o zbawieniu, pomijając Krzyż, jest nie tylko niewystarczające, ale wręcz mylące. Jest to zaniedbanie pasterskiego obowiązku.

Ostatnie przemyślenia: Sentyment bez zbawienia

Jubileuszowe homilie, przemówienia i orędzia Leona XIV oddają istotę współczesnego projektu papieskiego: pocieszenie bez konfrontacji, humanizm w szatach liturgicznych i Kościół, który nie głosi twardych prawd, ponieważ nie wierzy już w sąd Boży. Niezależnie od tego, czy omawia AI, osoby starsze, czy ewangeliczną przypowieść, Leon konsekwentnie przedstawia Jezusa miłosiernego, ale nie majestatycznego, współczującego, ale nie władczego.

Ostatecznie to nie jest Ewangelia Jezusa Chrystusa. To ewangelia uczuć społecznych: terapeutyczna, terapeutyczna i jeszcze raz terapeutyczna. Ale Kościół nie został założony po to, by pocieszać świat w jego buncie. Został założony po to, by go nawracać.

Dopóki Rzym nie odkryje na nowo tej misji, wszystkie jego opowieści o współczuciu i towarzyszeniu nie będą niczym więcej niż kapłanem i lewitą przechodzącymi obok zranionej duszy, oferującymi słowa, a nie uzdrowienie.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Miłosierdzie bez doktryny: Ewangelia uczuć Leona XIV | 7

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related